



Sygn. akt II DOW 3/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

Ławnik SN Kazimierz Tomaszek

Protokolant Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego Magdaleny Blank

w sprawie prokuratora W. C.

obwinionego o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 r. odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. PK I SD [...]

I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. delegowany do Prokuratury Okręgowej w G. W. C. został obwiniony o to, że: w dniu 14 listopada 2018 r. w G., będąc prokuratorem Prokuratury Rejonowej w G. delegowanym do Prokuratury

Okręgowej w G., uchybił godności urzędu prokuratora w ten sposób, że odmówił wskazania na żądanie uprawnionego organu - funkcjonariusza Straży Miejskiej w G. wbrew obowiązкови osoby, której powierzył w dniu 11 listopada 2018 r. do kierowania bądź użytkowania samochód osobowy marki R. o numerach rejestracyjnych [...], którego jest współwłaścicielem, tj. w czasie kiedy pojazdem tym dopuszczono się popełnienia na ul. S. w G. wykroczenia z art. 97 k.w. poprzez zaparkowanie powyższego pojazdu na chodniku, bez pozostawienia odległości 1,5 metrowego przejścia, wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tj. dopuszczenia się przewinienia służbowego (dyscyplinarnego) określonego w art. 137 § 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze. (Dz. U. 2019.74 tj. ze zmianami).

Orzeczeniem z 17 listopada 2021 r., sygn. akt sygn. PK I SD [...], Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uniewinnił obwinionego W. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego, który zaskarżył je w całości na niekorzyść obwinionego. Autor odwołania zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym i skutkującym uniewinnieniem od popełnienia deliktu dyscyplinarnego uznaniu, że zachowanie prokuratora W. C. podejmowane w dniu 14 listopada 2018 r. nie uchybiało godności urzędu prokuratora, podczas gdy właściwa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uzasadnia uznanie, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (tj. Dz. U. 2021.66);

2) obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej deliktu dyscyplinarnego przypisanego obwinianemu prokuratorowi W. C. z art. 137

§ 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze poprzez błędne zakwalifikowanie tego deliktu jako oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, podczas gdy delikt ten, jako stanowiący uchybienie godności urzędu, winien być zakwalifikowany z art. 137 § 1 pkt 5 powyżej cytowanej ustawy.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionego prokuratora W. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego i przyjęcie, że stanowi on delikt wypełniający znamiona wskazane w art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze oraz wymierzenie mu kary dyscyplinarnej upomnienia.

W odpowiedzi na odwołanie rzecznika dyscyplinarnego obrońca obwinionego wniósł o jego nieuwzględnienie oraz utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Odpowiedź na odwołanie wniósł także w imieniu własnym prokurator W. C., który sformułował wniosek o uznanie odwołania za oczywiście bezzasadne oraz utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia. Obwiniony wniósł nadto o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej wskazując, iż zarzucany mu czyn wyczerpywał znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, a nie – jak błędnie wskazano w orzeczeniu - 137 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 r. Sąd Najwyższy na podstawie art. 105 § 1 k.p.k. w z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze sprostował oczywistą omyłkę pisarską w orzeczeniu oraz uzasadnieniu Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. akt PK I SD [...], poprzez wpisanie prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego obwinionemu, tj. art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego nie zasługiwało na uwzględnienie, co w konsekwencji

doprowadziło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia sądu dyscyplinarnego I instancji.

Odnosząc się do sformułowanego w odwołaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przypomnieć należy, iż w doktrynie wyróżniane są dwie postaci tego błędu, tj. błąd „braku” oraz błąd „dowolności”. Pierwszy z nich wynika z niepełności postępowania dowodowego i ma miejsce wówczas, gdy sąd, mimo rozważenia i prawidłowej oceny ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, nie ustali określonego faktu, który wynika z konkretnego dowodu i pominie wynikające z niego okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Błąd dowolności stanowi natomiast konsekwencję przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i ma miejsce wówczas, gdy „w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony” (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 438.). Zaznaczyć także wypada, że zarzut błędu „dowolności” nie może wynikać jedynie z odmiennej oceny materiału dowodowego i ograniczać się w swej treści do polemiki z ustaleniami sądu meriti. O jego słuszności można mówić bowiem jedynie wtedy, gdy „zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania” (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1995, nr 9, poz. 84). Skarżący winien wykazać zatem „jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego”. Sama bowiem „możliwość przeciwstawienia dokonany ustaleniom odmiennej poglądu nie oznacza jeszcze, iż w sprawie dopuszczono się błędu w ustaleniach faktycznych” (zob. T. Grzegorzczak [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Warszawa 2014, art. 438).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż analiza ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym nie pozwala na przyjęcie, że są one dotknięte

uchybieciem w postaci błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżąca – de facto – polemizuje z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi sądu meriti, prezentując po raz kolejny zapatrywania oraz oceny, które w uzasadnieniu kontrolowanego orzeczenia zostały ocenione krytycznie.

Szczegółowe rozważania dotyczące argumentacji zawartej w odwołaniu wypada rozpocząć od wskazania, że skarżąca przyjęła niejako a priori, iż ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to jest odmowa przyznania waloru wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszki Straży Miejskiej w G. B. D. oraz zastosowanie instytucji unormowanej w art. 5 § 2 k.p.k. miało charakter wadliwy. Założenie to, stanowiące punkt wyjścia do formułowania kolejnych zastrzeżeń było oczywiście błędne. Wskazać bowiem należy, że sąd meriti skonfrontował wyjaśnienia obwinionego W. C. z treścią zeznań B. D. w odniesieniu do przebiegu rozmowy telefonicznej między nimi oraz w odniesieniu do przebiegu czynności przeprowadzonych w siedzibie Straży Miejskiej i jednoznacznie wskazał na nieusuwalną sprzeczność ocenianych dowodów w tym zakresie. Następnie, stwierdzając wyczerpanie możliwości dowodowych, w sposób całkowicie prawidłowy zastosował przepis art. 5 § 2 k.p.k., słusznie rozstrzygając niedające się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego. Nastąpiło to poprzez przyjęcie w czynionych ustaleniach faktycznych prezentowanej przez prokuratora W. C. wersji wydarzeń. Sąd meriti zaznaczył jednak wyraźnie, że zastosowanie przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nastąpiło w zakresie tych ustaleń faktycznych, które nie miały kluczowego znaczenia dla podjętego rozstrzygnięcia, albowiem nie dotyczyły one czynności wykonawczych zarzucanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy w toku kontroli odwoławczej uznał, że ten sposób postępowania sądu dyscyplinarnego I instancji był całkowicie prawidłowy. W szczególności wskazać należy, że rysujących się sprzeczności pomiędzy zeznaniami B. D. a wyjaśnieniami W. C. nie można usunąć w oparciu o żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. Nie sposób również – w ocenie Sądu Najwyższego - wskazać dowodów możliwych do przeprowadzenia, które pozwoliłyby te sprzeczności realnie usunąć.

W drugiej kolejności wskazać należy, że całkowicie bezpodstawne są twierdzenia skarżącej, jakoby sposób przesłuchania B. D. oraz treść zadawanych jej pytań wskazywały na brak obiektywizmu sądu prowadzącego postępowanie. Analiza sposobu procedowania sądu meriti, a w szczególności przebieg przesłuchań w charakterze świadka funkcjonariuszki Straży Miejskiej w G.- B. D. nie wskazuje bowiem, iż zadawane jej pytania zmierzały do uzyskania zeznań określonej treści. Przebieg tych czynności procesowych nie wskazuje również na kierunkowe nastawienie sądu do przesłuchiwanego świadka oraz jego wiarygodności. Argumentacja skarżącej zawarta na karcie 6 odwołania ma charakter niezwykle powierzchowny, a przez to nie sposób ocenić jej inaczej niż jako bezzasadną polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym. Zaznaczyć również w tym miejscu należy, iż skarżąca, dostrzegając brak bezstronności sądu I instancji, wyrażający się w określonym sposobie prowadzenia postępowania, miała możliwość złożenia wniosku o wyłączenie sędziego bądź sędziów na podstawie art. 41 k.p.k., czego jednak nie uczyniła.

Za całkowicie bezzasadną uznał Sąd Najwyższy argumentację zawartą na kartach 8-10 odwołania. Opiera się ona bowiem na wersji wydarzeń prezentowanej przez B. D. (w szczególności w zakresie przebiegu rozmowy telefonicznej), która w związku z zastosowaniem art. 5 § 2 k.p.k. została przez sąd I instancji odrzucona. Z tego powodu zaprezentowany tok rozumowania, ograniczający się do przedstawienia alternatywnej wersji wydarzeń, nie mógł doprowadzić do oczekiwanych przez skarżącą rezultatów. Przedstawione rozważania odnoszące się do odpowiedzialności prokuratora za wykroczenia nie uwzględniają nadto okoliczności, iż prokurator W. C. w pierwszej kolejności został poinformowany przez B. D. o możliwości przyjęcia mandatu karnego za nieprawidłowe parkowanie, to jest za wykroczenie z art. 97 k.w. W tym zakresie materiał dowodowy jest jednoznaczny i nie wzbudza najmniejszych wątpliwości. Tym samym - jako osoba, co do której - w ocenie funkcjonariuszki Straży Miejskiej w G. istniała uzasadniona podstawa do nałożenia mandatu karnego (skierowania wniosku o ukaranie za to wykroczenie) - mógł realizować przysługujące mu prawo do obrony, w szczególności w postaci odmowy składania wyjaśnień co do sprawcy wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. Na

aprobatę zasługują w tym zakresie rozważania Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w przedmiocie możliwości skorzystania przez W. C. z przysługującego mu prawa do obrony w postaci odmowy składania wyjaśnień, a w szczególności w zakresie tego, kto faktycznie kierował nieprawidłowo zaparkowanym pojazdem w dniu zdarzenia, których nie ma potrzeby powtarzać.

Odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej w odwołaniu podkreślić należy, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy w niniejszej sprawie obwinionemu prokuratorowi W. C. przysługiwało prawo do obrony (a tym samym, czy zachowanie obwinionego polegające na odmowie wskazania kto nieprawidłowo zaparkował pojazd, którego był współwłaścicielem mogło wypełniać znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., a w konsekwencji deliktu dyscyplinarnego), ma analiza czynności podjętych przez funkcjonariuszkę Straży Miejskiej w G. mł. insp. B. D. Wadliwy przebieg tych czynności uniemożliwił bowiem skuteczne pociągnięcie prokuratora W. C. do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. lub za wykroczenie stanowiące uchybienie godności urzędu prokuratora. W ocenie Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, że prawidłowy tok czynności w badanej sprawie winien się rozpocząć od wezwania prokuratora W. C., jako współwłaściciela nieprawidłowo zaparkowanego pojazdu, do wskazania osoby, która go prowadziła w dniu zdarzenia. W takiej sytuacji prokurator jako osoba wezwana do udzielenia informacji, w odpowiedzi mógł wskazać siebie lub inną osobę, bądź odmówić udzielenia uprawnionemu organowi informacji w tym zakresie. Możliwość nałożenia mandatu karnego za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. powstałaby w przypadku odmowy wskazania osoby kierującej nieprawidłowo zaparkowanym pojazdem. W pozostałych przypadkach (wskazanie siebie lub osoby trzeciej) zaistniałaby możliwość nałożenia mandatu karnego za wykroczenie z art. 97 k.w. W sytuacji odmowy wskazania osoby, która nieprawidłowo zaparkowała pojazd lub gdy tą osobą był W. C., obwiniony prokurator mógł skorzystać z przysługującego mu uprawnienia i przyjąć mandat, wyrażając tym samym zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności w tej formie. Odmowa przyjęcia mandatu skutkowałaby natomiast uznaniem, iż prokurator nie wyraża zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie, co z kolei umożliwiłoby prowadzenia

przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego (art. 138 § 3 i 4 ustawy Prawo o prokuraturze).

Analiza sekwencji czynności podjętych przez funkcjonariuszkę Straży Miejskiej wobec W. C. w siedzibie Straży Miejskiej dniu 14 listopada 2018 r. wskazuje natomiast, iż dotyczyły one najpierw wykroczenia z art. 97 k.w., tj. nieprawidłowego zaparkowania pojazdu, a nie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. Funkcjonariusz B. D., mimo nieustalenia tożsamości sprawcy wykroczenia, w pierwszej kolejności zaproponowała obwinionemu mandat za wykroczenie z art. 97 k.w. w postaci grzywny w wysokości 100 zł oraz jednego punktu karnego. Jednocześnie, wbrew obowiązкови wynikającemu z treści 4 § 1-3 k.p.s.w. nie pouczyła W. C. o przysługującym mu prawie do obrony. W toku prowadzonej z obwinionym rozmowy nie poinformowała go również o prowadzeniu odrębnego postępowania wyjaśniającego w sprawie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., wykonując czynności zarówno w sprawie o wykroczenie z art. 97 k.w., jak i z art. 96 § 3 k.w. w tym samym postępowaniu, prowadzonym pod sygn. akt SM [...]. Obwiniony nie został przy tym poinformowany, że postępowanie w zakresie wykroczenia z art. 97 k.w. zostało zakończone poprzez stwierdzenie braku podstaw do skierowania wniosku o ukaranie z powodu niewykrycia sprawcy, a czynności z nim, jako współwłaścicielem pojazdu są kontynuowane w celu ustalenia osoby, której powierzył pojazd w dniu zdarzenia.

Zważając na całokształt występujących w niniejszej sprawie okoliczności, za w pełni prawidłową uznano ocenę wyrażoną przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, z której wynika, że prokurator W. C. po przedstawieniu mu propozycji ukarania mandatem karnym za wykroczenie z art. 97 k.w. był uprawniony do skorzystania z prawa do obrony i odmowy składania wyjaśnień, w tym także w zakresie wskazania kierującego pojazdem w dniu zdarzenia. Nie mógł zatem, w ustalonych realiach faktycznych, korzystając z prawa do obrony uchybić godności sprawowanego urzędu. Za zupełnie chybioną uznano tym samym argumentację zawartą w odwołaniu, jakoby realizując prawo do obrony i odmawiając wskazania osoby faktycznie kierującej nieprawidłowo zaparkowanym

pojazdem prokurator W. C. dopuścił się wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., stanowiącego jednocześnie uchybienie godności urzędu.

Zaznaczyć również w tym miejscu należy, co skarżąca straciła z pola widzenia, a co może być postrzegane jako okoliczność rzutująca na ocenę wiarygodności relacji B. D., iż stosowne decyzje procesowe w zakresie braku podstaw do skierowania wniosków o ukaranie w odniesieniu do czynów kwalifikowanych jako wykroczenia z art. 97 k.w. i 96 § 3 k.w., datowane na 14 listopada 2018 r., nie zostały przekazane przez Straż Miejską w G. do Prokuratury Regionalnej w G. w dniu 20 listopada 2018 roku, lecz niespełna trzy lata później, tj. w lipcu 2021 r., wskutek żądania sądu meriti. Na tę okoliczność słusznie zwrócił uwagę obwiniony W. C. w odpowiedzi na odwołanie.

W konsekwencji powyższych rozważań za niezasadne uznano zapatrywania rzeczownika dyscyplinarnego odnoszące się do uchybienia godności urzędu przez prokuratora W. C.. Odnosząc się do wyrażonej przez skarżącą wysoce nagannej oceny zachowania obwinionego i uznania jej za „strategię, której celem było uniknięcie odpowiedzialności dyscyplinarnej” podkreślić należy, iż treść przepisu art. 138 § 3 ustawy Prawo o prokuraturze wyraźnie wskazuje, iż przyjęcie mandatu karnego nie stanowi obowiązku prokuratora, lecz jest jego uprawnieniem. Ustawodawca wyraźnie to zaznaczył w treści powołanego przepisu, posługując się zwrotem "może wyrazić zgodę". Tym samym nieuzasadnione jest formułowanie krytycznych uwag wobec obwinionego prokuratora, który z takiego prawa nie skorzystał. Bez znaczenia pozostają przy tym powody, którymi kierował się obwiniony, odstępując od możliwości wyrażenia zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności za wykroczenie w formie mandatu. Prokurator nie jest bowiem pozbawiony prawa do uznania zarzutu popełnienia wykroczenia za bezzasadny i „może odmówić przyjęcia mandatu w przekonaniu, że czynności zmierzające do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego doprowadzą do ujawnienia prawdy materialnej i oczyszczą z podejrzenia nieprawidłowego zachowania prokuratora jako kierującego pojazdem” (zob. A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny [w:] A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Prawo o prokuraturze. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2021, art. 138.)

Zważyć wreszcie należy, odnosząc to także do wskazanych wyżej twierdzeń o podjęciu przez prokuratora W. C. próby uniknięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej, że postępowanie dyscyplinarne toczące się, wobec tego prokuratora przez ponad 3 lata, stanowiło bez wątpienia większą dolegliwość w sensie faktycznym niż przyjęcie mandatu karnego w zaproponowanej pierwotnie wysokości za wykroczenie z art. 97 k.w. Takie stanowisko zaprezentował w wystąpieniu końcowym prokurator W. C., słusznie akcentując wpływ toczącego się postępowania dyscyplinarnego na jego sytuację zawodową.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że sprostowanie oczywistych omyłek pisarskich w treści orzeczenia oraz uzasadnienia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. akt PK I SD [...], dotyczących wskazania właściwej jednostki redakcyjnej przepisu art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze w odniesieniu do czynu zarzucanego spowodowało, że nie istnieje potrzeba odnoszenia się do drugiego z zarzutów sformułowanych w odwołaniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy utrzymał w mocy orzeczenie sądu dyscyplinarnego I instancji, kosztami dyscyplinarnego postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa, stosownie do treści przepisu art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze.

a.s.